

Sygn. akt V ACa 316/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas
-----------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2022 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. D.

przeciwko Skarb Państwa - Dyrektor Zakładu Karnego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu okręgowego w Rybniku

z dnia 14 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 99/20

1. uchyla zaskarżony wyrok w części obejmującej rozstrzygnięcie o ustawowych odsetkach od kwoty 10.000 złotych i w tym zakresie postępowanie umarza;
2. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;
3. oddala apelację powoda;
4. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, nie obciążając powoda pozostałą częścią tych kosztów;
5. przyznaje radcy prawnemu A. Ż. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Rybniku kwotę 10.332 (dziesięć tysięcy trzysta trzydzieści dwa) złote, w tym 1.932 złote podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

	SSA Aleksandra Janas	
--	----------------------	--

Sygn. akt V ACa 316/21

UZASADNIENIE

Powód R. D. wystąpił do Sądu Okręgowego w Rybniku z pozwem, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w (...) kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niehumanitarne warunki odbywania kary pozbawienia wolności w jednostce penitencjarnej pozwanego, w której przebywał w okresie od 30 września 2016 r. do 12 stycznia 2018 r. Uzasadniając żądanie powód podał, że w czasie pobytu w Zakładzie Karnym w (...) kilkakrotnie zmieniano mu cele, jednak w każdej z nich warunki były niewłaściwe, a czasem wręcz szkodliwie wpływały na jego samopoczucie i zdrowie. Wskazał, że był zmuszony do sypiania na łóżku piętrowym, bez właściwego zabezpieczenia, co wywoływało u niego permanentne poczucie zagrożenia upadkiem w czasie snu z łóżka na podłogę, w celi nie było dostępu do ciepłej wody, a brak nocnego oświetlenia w celi utrudniał powodowi korzystanie z toalety, która zlokalizowana była w celi, ale bez właściwej przegrody architektonicznej. Powód wywodził, że taki sposób usytuowania toalety pozbawiał go nawet minimum intymności wymaganej z oczywistych względów dla załatwiania potrzeb fizjologicznych. Pomieszczenia nie były właściwie wentylowane, co skutkowało przegrzewaniem w czasie upałów i prowadziło do powstania u powoda duszności i zawrotów głowy, a zimą – przeziębieniami. Poza tym brak należytego wyposażenia łazienki oraz niedostateczna dostępność ciepłej wody wywoływały u powoda dyskomfort związany z brakiem warunków do kąpieli i utrzymania czystości cielesnej oraz narażały go na przeziębienie się, a małe rozmiary celi oraz jej niedoświetlenie spowodowały u powoda drastyczne pogorszenie jego wzroku. Powód podał też, że nie mógł liczyć na pomoc wychowawcy w rozwiązywaniu problemów bytowych i sanitarnych, a zgłaszane potrzeby były ignorowane i bagatelizowane. Narażono też powoda na skutki osadzenia w więzieniu, któremu przyznano status niebezpiecznego. Funkcjonariusze Służby Więziennej zachowywali się wobec powoda prowokująco, celowo i z rozmysłem przyjmowali postawę wywołującą u powoda nadpobudliwość i stres, nigdy też nie okazali mu pomocy, choć o nią nieraz prosił. Wywołało to u powoda poczucie bezsilności i zanizowaną samoocenę. Wszystkie te odczucia wykraczały poza konieczne uciążliwości związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności, a tym samym świadczyły o doznanej przez niego krzywdzie.

Pozwany, którego w toku procesu reprezentowała Prokuratura Generalna Rzeczypospolitej Polskiej, domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Nie kwestionując faktu osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w (...) zaprzeczył jednocześnie, by warunki osadzenia były niehumanitarne i naruszały jego godność. Zaprzeczył też, by powód miał doświadczyć ze strony funkcjonariuszy Służby Więziennej traktowania, o jakim mowa w pozwie. Zakwestionował również wysokość dochodzonej kwoty.

Wyrokiem z 14 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Rybniku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2018 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu (na podstawie art.102 k.p.c.) oraz wynagrodzeniu dla ustanowionego dla powoda pełnomocnika z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił min., że powód odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w (...) od 30 września 2016 r. do 12 stycznia 2018 r. W tym czasie przebywał kolejno w dziewięciu celach dwuosobowych, z których każda miała powierzchnię przekraczającą 7 m⁽²⁾. Powód zawsze był umieszczany w celach z osobami dobieranymi ze względu na wiek, płeć i zdemoralizowanie, nigdy nie został osadzony z osobą mającą status niebezpiecznej. Cele, które zajmował powód, wyposażone były w sprzęty kwaterunkowe przewidziane w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, tj. stół, szafki więzienne, taborety i łóżka dla każdego osadzonego. Jak ustalono, posiłki, które osadzeni spożywają w celach, są urozmaicone i spełniają wszelkie normy ilościowe, kaloryczne i jakościowe określone w obowiązujących przepisach, a jakość posiłków podlega stałemu monitoringowi. Osadzeni mają możliwość korzystania ze spacerów, z biblioteki, dokonywania zakupów w kantynie, brania udziału w imprezach oświatowo-kulturalnych oraz sportowych, mają też dostęp do spotkań religijnych oraz w razie konieczności udać się do laboratorium medycznego. Ponadto w zakładzie karnym istnieje możliwość wykonywania pracy. Dalej ustalono, że za utrzymanie czystości i porządku w celach oraz higieny osobistej odpowiedzialni są sami osadzeni, którym w tym celu wydawane są środki czystości, mają też stały dostęp do sanitariatów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, więźniom przysługuje ciepła kąpiel raz w tygodniu, choć Zakład Karny w (...) zapewnia dwie kąpiele, a dla osób pracujących kąpiel przewidziana jest codziennie. Po kąpieli osadzeni mają możliwość wymiany bielizny osobistej, a co 2 tygodnie pościeli. Dodatkowo

więźniom wydawane jest mydło toaletowe, papier toaletowy, proszek do prania, nożyk do golenia, a w razie zgłoszenia potrzeby także pasta i szczoteczkę do zębów oraz krem do golenia. Do cel mieszkalnych doprowadzona jest zimna bieżąca woda, a osadzeni mają prawo do korzystania z grzałek oraz czajników elektrycznych do podgrzania wody. W trakcie pobytu w łazni osadzeni mogą wymienić zabrudzone elementy wyposażenia na nowe, czyste. Kontrole stanu sanitarnego prowadzone przez odpowiednie organy państwowe nie wnosiły zastrzeżeń co do warunków sanitarnych w zakładzie. Sąd Okręgowy ustalił także, że cele mieszkalne oświetlane są naturalnym światłem padającym z okna, a ponadto w każdej celi jest oświetlenie jarzeniowe oraz oświetlenie żarowe do kontroli celi w porze nocnej, zgodne z przyjętymi normami w tym zakresie. Za zgodą dyrektora osadzeni mogą też korzystać z własnych lampek stołowych. Ponadto w porze nocnej oświetlenie zewnętrzne jednostki skierowane jest na ściany pawilonów mieszkalnych co powoduje, że w celach mieszkalnych panuje półmrok umożliwiający rozpoznanie konturów przedmiotów i poruszanie się po celi. Prowadzone wielokrotnie badania natężenia oświetlenia w kąciu sanitarnym i w 4 różnych miejscach celi wykazały prawidłowość oświetlenia. W jednostce penitencjarnej pozwanego cele mieszkalne posiadają ponadto sprawną wentylację grawitacyjną wyposażoną w kratki, poprzez które odbywa się wymiana powietrza w celach. Każda cela mieszkalna posiada też pełnowymiarowe, dające się otworzyć podwójne okno, którego uchYLENIE daje możliwość zwiększenia cyrkulacji powietrza, a tym samym lepszą wentylację cel. Drożność kanałów wentylacyjnych jest sprawdzana co najmniej raz w roku przez kominiarza. Sąd Okręgowy poczynił też szczegółowe ustalenia odnoszące się do kąćków sanitarnych – ustalił, że są usytuowane są wewnątrz cel mieszkalnych i mają powierzchnię 1,4 m x 0,9 m oraz zabudowane są nieprzeźroczystym materiałem do wysokości co najmniej 1,3 m, w kąciu znajduje się muszla klozetowa i umywalka z bieżącą zimną wodą. Brak zabudowy do pełnej wysokości tłumaczono zabytkowym charakterem obiektu, brakiem możliwości technicznych, czy wreszcie względami bezpieczeństwa. W wyniku remontu, który rozpoczął się w 2016 r., a został ukończony do listopada 2019 r., wszystkie cele mają już trwale zabudowane kąćki sanitarne, do których jest doprowadzona ciepła woda i oświetlenie nocne. W celach, w których przebywał powód, tj. Oddziały (...), (...), (...) w latach 2015-2016 wymieniono całą stolarkę okienną na nową stolarkę PCV. Natomiast w Oddziale (...) celi 524 wymieniono okna pod koniec 2017 r. Kontrole stanu sanitarnego prowadzone przez odpowiednie organy państwowe nie wnosiły zastrzeżeń co do warunków sanitarnych w Zakładzie Karnym w (...) w czasie pobytu powoda.

W sprawie ustalono też, że powód mógł na bieżąco kontaktować się z bliskimi, korzystając z widzeń oraz mając możliwość regularnego dzwonięcia do nich. Zasady korzystania z automatu telefonicznego zostały określone w załączniku nr (...) do zarządzenia Dyrektora Zakładu Karnego w (...) nr (...) z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie ustalenia porządku wewnętrznego w jednostce penitencjarnej pozwanego. Powód miał prawo do 2 godzin widzeń w miesiącu bez zgody dyrektora jednostki. Inną formą kontaktu z bliskimi i znajomymi była korespondencja, którą powód mógł prowadzić bez ograniczeń, w tym dwukrotnie w ciągu miesiąca na koszt Zakładu Karnego, jeśli nie miał własnych środków. Każda z osób przebywająca w Zakładzie Karnym ma zapewnioną darmową opiekę lekarską, w tym lekarzy specjalistów, i bezpłatny dostęp do lekarstw. W czasie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w (...) nie stwierdzono naruszenia praw pacjenta powoda przez personel medyczny służby więziennej. Powód zawsze otrzymywał stosowną pomoc medyczną, a kiedy jego stan zdrowia tego wymagał, otrzymywał też darmowe leki. W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd Okręgowy ustalił, że leczenie powoda, u którego w 2015 r. rozpoznano nadciśnienie tętnicze, przebiegało zgodnie z zasadami sztuki medycznej, a stan jego zdrowia w czasie pobytu w Zakładzie Karnym w (...) nie pogorszył się i był nadal dobry. Jak ustalono, nie zgłaszał on żadnych dolegliwości ze strony układu krążenia i oddychania, w tym duszności, bólów dławicowych, zaburzeń rytmu serca. Mimo zapewnionego prawa do składania wniosków, skarg i prośb, formalnie nie składał skarg na warunki panujące w Zakładzie Karnym w (...), zachowanie personelu, niedociągnięcia w sferze opieki medycznej, zagrożenie ze strony innych współwięźniów, czy inne nieprawidłowości i uchybienia, a w toku procesu nie potrafił wskazać kiedy, gdzie i konkretnie kto miał ignorować jego prośby z funkcjonariuszy ZK, czy też prowokować i odnosić się do niego w sposób arogancki lub wulgarny i obraźliwy.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 § 1 k.c. oraz na podstawie 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. powództwo jest uzasadnione jedynie w części. Zazaczył przy tym, że stosownie do art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia określonych faktów spoczywa na tym, kto wywodzi z nich skutki prawne, a

procesowym odpowiednikiem tego przepisu jest art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą.

Odnosząc się do twierdzeń powoda, że sposób leczenia w Zakładzie Karnym był nieprawidłowy, Sąd Okręgowy uznał, że nie znalazły one potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podkreślił, że przebywając w jednostce penitencjarnej powód miał zapewnioną darmową opiekę lekarską bez konieczności oczekiwania w kolejkach na odległe terminy wizyt, a w razie potrzeby konsultacji lub badań specjalistycznych w cywilnych ośrodkach medycznych, miał też dostęp do bezpłatnych lekarstw i był wielokrotnie konsultowany przez lekarzy. W tych okolicznościach nie dopatrywał się nieprawidłowości w leczeniu powoda. Nie wykazał też powód, by doszło do jakiegokolwiek formy znęcania się nad nim przez funkcjonariuszy, nie potwierdzają tego zeznania świadków, a twierdzenia powoda są nieprecyzyjne. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że za formę znęcania się nie można uznać działań podejmowanych przez funkcjonariuszy pozwanego, a zmierzających do wyegzekwowania zachowań zgodnych z prawem. Odnosząc się do warunków odbywania kary pozbawienia wolności stwierdził natomiast, że były one zgodne z prawem, poza sposobem wydzielenia kącików sanitarnych. Wskazał, że przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka toczyła się sprawa Orłowski przeciwko Polsce, zarejestrowana pod numerem 2923/18, a zainicjowana skargą wniesioną w związku z oddaleniem powództwa skarżącego przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...) o zapłatę zadośćuczynienia w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności. W sprawie tej w ramach ugody Rząd RP uiszczył na rzecz skarżącego kwotę 1800 euro tytułem zadośćuczynienia należnego mu za naruszenie art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka, polegające na niedostatecznym wygradzeniu kącika sanitarnego. Na tej podstawie Sąd Okręgowy również uznał, że nie zapewniono powodowi humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Stwierdził, że nie można uznać, że osadzenie człowieka w celi mieszkalnej z miejscem do załatwiania potrzeb fizjologicznych wydzielonym w sposób nie zapewniający niezbędnej intymności, mieści się kanonie praworządnego zachowania organów państwa. Przez pojęcie niezbędnej intymności należy przy tym rozumieć takie urządzenie kącika sanitarnego, by osoba z niego korzystająca mogła to czynić w sposób swobodny i niezakłócony przez łatwy dostęp innego osadzonego. Oceny tych działań jako bezprawnych nie zmieniał zabytkowy charakter obiektu, czy względy bezpieczeństwa, skoro aktualnie zmiany zapewniające zachowanie intymności zostały wprowadzone. Sąd Okręgowy zauważył też, że bezprawności tej nie kwestionował sam pozwany, skoro Rząd RP przystał za zawarcie ugody ze skarżącym i wypłacił mu stosowne świadczenie.

Poza problemem właściwego wygradzenia kącików sanitarnych Sąd Okręgowy uznał, że powód nie udowodnił naruszenia dóbr osobistych. Odwołując się do wyników postępowania dowodowego stwierdził, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności w każdym aspekcie wskazanym przez powoda (poza kącikami sanitarnymi) odpowiadały obowiązującym przepisom, a nadto nie godziły w jego dobra osobiste. W konsekwencji uznał, że powództwo nie było zasadne w części, w jakiej odwoływało się do okoliczności innych, niż związane z urządzeniem kącika sanitarnego.

Orzekając o wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze charakter naruszonych dóbr (godność, prywatność), czas trwania naruszenia (ponad 14 miesięcy) oraz związane z nim niedogodności (korzystanie z kącika sanitarnego bez zapewnienia niezbędnej intymności). Na tej podstawie uznał, że kwota 10.000 zł stanowi właściwą rekompensatę za doznaną krzywdę. Z jednej strony przedstawia ona odczuwalną ekonomicznie wartość, a z drugiej nie prowadzi do wzbogacenia powoda. W pozostałej części żądanie jako nadmierne zostało oddalone na podstawie art. 448 k.c. Orzeczenie o odsetkach zapadło na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 445 k.c. Sąd Okręgowy zasądził odsetki od dnia doręczenia pozwu, co miało miejsce w dniu 23 kwietnia 2018 r. ponieważ w tej dacie pozwany miał świadomość zaistniałych naruszeń i powinien liczyć się z obowiązkiem ich zrekompensowania powodowi. O kosztach orzeczono na mocy art. 102 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony przez obie strony.

Apelacja powoda dotyczyła tej części rozstrzygnięcia, w której jego powództwo oddalono, pozwany natomiast zaskarżył wyrok w zakresie, w jakim powództwo uwzględniono oraz co do kosztów procesu.

Powód zarzucił naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, a to: art.227 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy istotnych dowodów, tj. zeznań powoda i zeznań świadka M. R. i uznaniu, że zeznania te nie stanowiły dowodów stwierdzających okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; art.233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i niewynikające z materiału dowodowego uznanie, że powód nie wykazał, iż warunki panujące w celi w Zakładzie Karnym w (...) odbiegały od wymaganych prawem standardów technicznych, skutkujące konkluzją, że powód nie udowodnił naruszenia swoich dóbr osobistych, a także poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez pominięcie części zeznań świadka M. R. oraz zeznań powoda wskazujących na ubogie wyposażenie celi, nie odpowiadające wskazanym standardom i bezpodstawne uznanie, że pozwany zapewniał osobom odbywającym karę pozbawienia wolności minimum wygód i bezpieczeństwa, co miało przejawiać się właściwym wentylowaniem celi, utrzymaniem w niej stałej dostatecznej temperatury oraz zapewnieniem dostępu do niezbędnego wyposażenia. W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dalszej kwoty 490.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 23 kwietnia 2018 r., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany z kolei zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to: art.321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty 10.000 zł, podczas gdy powód ani w pozwie, ani w późniejszych pismach procesowych żądania odsetkowego nie sformułował, art.327¹ § 1 k.p.c. poprzez mechaniczne powielenie w części uzasadnienia zaskarżonego wyroku (w zakresie, w jakim uwzględniono powództwo) uzasadnienia wyroku wydanego w innej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, który to wyrok zapadł w odniesieniu do innego stanu faktycznego rozpatrywanego w ramach innego postępowania, toczącego się przed innym sądem, art.102 k.p.c. w związku z art.327¹ § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, usprawiedliwiający odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania. Ponadto pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego: art.23 k.c. w związku z art.24 § 1 k.c. i art.448 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, że w realiach niniejszej sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności i prywatności wskutek braku zapewnienia mu możliwości korzystania z kąpeków sanitarnych zapewniających niezbędną intymność, a naruszenie to miało charakter bezprawny, podczas gdy zabudowa kąpeków pozostawała zgodna z obowiązującymi przepisami i zapewniała powodowi nieskrępowane używanie urządzeń sanitarnych, art.448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę kwota 10.000 zł jest sumą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu, podczas gdy jest ona rażąco wygórowana, art.448 k.c. w związku z art.445 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że przepisy te mogą stanowić podstawę zasądzenia odsetek od zasądzonej należności głównej, a także art.481 § 1 k.c. poprzez określenie początkowej daty naliczania odsetek od daty doręczenia pozwu, podczas gdy wysokość zadośćuczynienia może zostać ustalona dopiero w dacie wydania orzeczenia uwzględniającego powództwo. W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o oddalenie powództwa także co do kwoty 10.000 zł, uchylenie wyroku w części orzekającej o odsetkach i umorzenie postępowania w tym zakresie, a nadto poprzez zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów procesu, wniósł nadto o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i przyznanie związanych z tym kosztów.

Na podstawie art.374 k.p.c. Sąd Apelacyjny rozpoznał niniejszą na posiedzeniu niejawnym ponieważ uznał, że wyznaczenie rozprawy nie jest konieczne, a nadto same strony także nie złożyły stosownego wniosku.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja powoda jest niezasadna w całości, natomiast apelacja pozwanego odniosła skutek jedynie w nieznaczącej części.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które w znacznej części były pomiędzy stronami niesporne, a w pozostałym zakresie znajdowały oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach. Sąd Apelacyjny akceptuje je zatem w pełni i czyni własnymi.

Nie może odnieść skutku podniesiony w apelacji pozwanego, a najdalej idący zarzut naruszenia art.327⁽¹⁾ § 1 k.p.c. poprzez powielenie znacznej części uzasadnienia wydanego w innej sprawie. Już sam skarżący powołując się na judykaturę dostrzega, że powielenie uzasadnienia innego wyroku, zwłaszcza gdy dotyczy on analogicznej pod względem faktycznym i prawnym sprawy, a sąd orzekający podziela stanowisko zajęte przez sąd orzekający w tej innej sprawie, nie narusza przepisów postępowania, a taki sposób postępowania sądu orzekającego jest nawet racjonalny. Nie ma bowiem potrzeby odmiennego formułowania uzasadnienia, skoro sąd w pełni zgadza się z już istniejącym rozstrzygnięciem w analogicznej sprawie i jego motywami (zob. wyrok SN z dnia 7 października 2015 r., II PK 253/14). Słusznie też zauważył skarżący, że Sąd Okręgowy zaniechał oznaczenia sprawy oraz wskazania, że rozstrzyga sprawę do niej analogiczną i w pełni zgadza się z orzeczeniem zapadłym w tej sprawie oraz z jego uzasadnieniem. Nie można jednak uznać, że uchybienie to, tj. brak powołania daty wyroku, sygnatury sprawy i sądu, który wyrok wydał, wpłynęło na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a w każdym razie wpływu takiego nie wykazano. Nie inaczej też należy potraktować inkorporację wywodów innego orzeczenia, jak tylko jako podzielenie jego motywów. Dla jasności wypowiedzi Sąd Okręgowy powinien również pominąć okoliczności zawarte w innym uzasadnieniu, a nie odnoszące do niniejszej sprawy, jednak także i to niewątpliwie naruszenie art.327⁽¹⁾ § 1 k.p.c. w postaci swoistego superfluum nie wpłynęło na treść rozstrzygnięcia. W istocie bowiem Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone w innym orzeczeniu, że w sytuacji takiej, jaka miała miejsce w niniejszej sprawie, tj. z uwagi na sposób wydzielenia kąćników sanitarnych, dobra osobiste powoda doznały naruszenia.

Nie znajdują uzasadnienia zarzuty apelacji powoda, nakierowane na podważenia poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Nie może odnieść skutku zarzut naruszenia art.227 k.p.c. Jak wskazał SN w postanowieniu z 23 sierpnia 2022 r., I CSK 1455/22, art. 227 k.p.c., upoważniający sąd do selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć, w zasadzie nie może być podstawą skutecznego zarzutu, bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania, np. przez oddalenie istotnych wniosków dowodowych (art. 217 § 2 lub 3 k.p.c.) lub uchylenie się od obowiązku działania z rzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.). Po dokonanej nowelizacji tego unormowania, przepisem, z którym powiązać należałoby zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., może być w szczególności art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Tymczasem skarżący tego nie uczynił, ogólnikowo jedynie odwołując się do tego, że Sąd Okręgowy przy ustalaniu stanu faktycznego wadliwie pominął dowody z zeznań powoda oraz zeznań świadka M. R., choć potwierdzały one, że funkcjonariusze Służby Więziennej znęcali się nad powodem. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że istotnie zeznania te zostały w części pominięte, jednak Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nastąpiło to z uwagi na ich sprzeczność z innymi dowodami, które uznał za wiarygodne. To zaś może stanowić podstawę zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c. ponieważ w dyspozycji art.227 k.p.c. taka sytuacja się nie mieści.

Powód wprawdzie w apelacji wywodził, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia także art.233 § 1 k.p.c., jednak i ten zarzut nie odniósł skutku. Jak się zgodnie przyjmuje w judykaturze, istota zarzutu sprowadza się do braku logicznych powiązań pomiędzy wnioskami wynikającymi z dowodów, a podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. Zarzut jest zasadny wtedy, jeśli poczynione w sprawie ustalenia nie znajdują oparcia w dowodach albo wręcz pozostają z nimi w sprzeczności w taki sposób, że nie dają się pogodzić z tymi dowodami. Obowiązkiem skarżącego jest więc wskazanie które ustalenia są dotknięte tą wadą oraz do którego dowodu zarzut się odnosi, przy czym winien on także wyjaśnić jakie przepisy procesowe zostały naruszone przy dokonywaniu – wadliwych wedle skarżącego – ustaleń faktycznych. Dopiero bowiem wtedy, w granicach związania zarzutem (zob. uchwała SN 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07) sąd odwoławczy ma możliwość dokonania oceny, czy w istocie wytknięte nieprawidłowości w sprawie miały miejsce, a jeśli tak, czy w istotny sposób wpłynęły na treść rozstrzygnięcia. Z powołanego przepisu wynika obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych oraz znajdujących pokrycie w tym materiale. W przeciwnym razie sądowi pierwszej instancji można skutecznie

postawić zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodów należą przy tym: doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, czy prawdopodobieństwo wersji. Dla swojej skuteczności zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej, nawet równie prawdopodobnej, ale „konkurencyjnej” wersji wydarzeń. Skarżący musi zatem wykazać, że oceniając materiał dowodowy, sąd popełnił uchybienia polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym, albo też że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych.

Odnosząc powyższe rozważania natury ogólnej do niniejszej sprawy – powód nie przedstawił żadnych argumentów, które pozwalałyby stwierdzić, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów jest wadliwa. W szczególności należy zauważyć, że apelacja odnosi się wyłącznie do zeznań powoda i wymienionego świadka, a w żadnym zakresie nie podważa mocy dowodowej zeznań złożonych przez świadka D. P., który zaprzeczył, by warunki odbywania kary pozbawienia wolności oraz traktowania osadzonych były takie, jak podał powód. Zeznania tego świadka znajdują dodatkowo oparcie w dokumentach powstałych w związku z kontrolami obiektu przeprowadzonymi przez uprawnione osoby, których mocy dowodowej także nie negowano. W takim stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw (ani – wobec braku zarzutu – prawnej możliwości), aby odmówić mocy dowodowej zeznaniom świadka D. P. i dowodom w postaci dokumentów, co w konsekwencji uzasadnia przyjęcie, że sprzeczne z nimi zeznania powoda i świadka M. R. nie są wiarygodne. Twierdzenia powoda wskazujące na inną wersję wydarzeń muszą w takim stanie rzeczy zostać potraktowane wyłącznie jako polemika z ustaleniami Sądu Okręgowego, która jednak nie może doprowadzić do ich wzruszenia. Nie zostało zwłaszcza wykazane, że funkcjonariusze pozwanego znęcali się nad powodem, czy traktowali go w inny, niezgodny z prawem sposób. W świetle opinii biegłego wskazującej na ogólnie dobry stan zdrowia powoda (cierpiącego jedynie na nieznaczne nadciśnienie) i prawidłowość zastosowanego wobec niego leczenia, całkowicie gołosłowne pozostają jego zarzuty o tym, że stan cel skutkował licznymi i negatywnymi konsekwencjami, w tym znaczącym pogorszeniem się wzroku, dusznościami i omdleniami.

Jeśli zaś idzie o „ubogie wyposażenie cel”, o którym również mowa w kontekście naruszenia art.233 § 1 k.p.c., to dość powiedzieć, że skarżący w tej części apelacji neguje nie tyle ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego (te są niesporne), ile wywiedzione z nich wnioski. Te zaś będą przedmiotem analizy przy ocenie prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Ostatecznie zatem należy uznać, że apelacja żadnej ze stron nie doprowadziła do wzruszenia podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku.

Powód wprawdzie nie zarzucił błędu subsumpcji, jednak Sąd Apelacyjny jest obowiązany dokonać tej oceny z urzędu. Ustalone w sprawie okoliczności faktyczne świadczą o czym, że poza zagadnieniem kącików sanitarnych pozwany nie dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda. Po pierwsze, nie miały miejsca akty znęcania się nad powodem, odmowy zapewnienia mu pomocy medycznej, czy innego niewłaściwego zachowania ze strony funkcjonariuszy Służby Więziennej. Co się zaś tyczy wyposażenia cel, to było ono wystarczające dla zapewnienia osadzonym humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że osoba pozbawiona wolności musi liczyć się z tego rodzaju niedogodnościami, które jednak nie powinny przekraczać niezbędnej miary, związanej z celem osadzenia. W ocenie pozwany – poza zapewnieniem odpowiednich kącików sanitarnych – wywiązał się z ciężących na nim obowiązków. Powód był osadzony w celi o właściwej powierzchni, właściwie oświetlonej i ogrzewanej, a także wyposażonej w niezbędne sprzęty. Miał on także możliwość nieograniczonego korzystania z bieżącej zimnej wody i grzałki, a także z prysznica, dwa razy w tygodniu. Warunki te, choć niewątpliwie dość surowe, nie godziły jednak same w sobie w dobra osobiste powoda (i innych osadzonych) ponieważ nie miały niehumanitarnego charakteru. Słusznie zatem Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo w tej części nie jest zasadne.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji pozwanego – Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że stan kącików sanitarnych, sprowadzających się do wygrodzenia części celi płytami

o wysokości do 1,5m, pozostaje w sprzeczności ze standardami cywilizowanego państwa. Z jednej strony nie zapewnia niezbędnego odosobnienia osobie oddającej się czynnościom fizjologicznym, a z drugiej naraża drugiego osadzonego na nieprzyjemne doznania w czasie korzystania z kącika przez inną osobę. Takie urządzenie celi narusza prywatność osadzonych, a dodatkowo ich godność. Faktem jest, że zagadnienie to (ściśle odnoszące się do kącików sanitarnych) było w judykaturze rozstrzygane odmiennie, jednak obowiązkiem sądów jest uwzględnianie również oceny standardów więziennictwa sformułowanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, a także działania samego pozwanego. Przyjmując, że na gruncie niniejszej sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd Okręgowy kierował się tymi właśnie względami. Nie inaczej niż taktyką procesową nakierowaną na wygranie sporu należy też tłumaczyć żądanie oddalenia powództwa sformułowane przez pozwanego przy jednoczesnym przyznaniu przez Rząd RP na arenie międzynarodowej, że niepełne wydzielenie kącików sanitarnych dobra te narusza. Przedstawienie przez Ministra Sprawiedliwości (za pismem Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka z dnia 25 października 2019 r., sygn. DWMPC-IV.8613.463.2019) informacji o postępowaniu toczącym się przez ETPCz w tym przedmiocie i o jego wyniku stanowi jasny dowód, że Rząd ma świadomość istniejących naruszeń i tą drogą pragnie szczególnie uczulić sądy na ich występowanie.

W niniejszej sprawie nie było przedmiotem sporu, że powód odbywał karę pozbawienia wolności w celach, w których kąciki te nie były w pełni zabudowane i że pozwany podejmował działania w celu zmiany takiego stanu rzeczy. Nota bene, to również świadczy o tym, że miał on świadomość, że narusza dobra osobiste osadzonych, gdyż w przeciwnym razie inwestycje polegające na pełnej zabudowie tzw. kącików sanitarnych nie zostałyby przeprowadzone jako zbędne. Zasądzona przez Sąd Okręgowy kwoty 10.000 zł z tytułu naruszenia prywatności powoda nie jest nadmierna, zważywszy na czas trwania niedogodności (Sąd Apelacyjny przyjął, że odpowiada on czasowi osadzenia, skoro pozwany nie wykazał okoliczności odmiennej) i jednocześnie rekompensuje w pełni krzywdę, jakiej doznał powód. Zaskarżony wyrok nie narusza zatem art.23 k.c. w związku z art.24 § 1 k.c. i art.448 k.c., stąd apelacja pozwanego w tej części nie może odnieść skutku.

Rację ma natomiast pozwany, gdy twierdzi, że w sprawie naruszono art.321 § 1 k.p.c. – Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda odsetki od dochodzonej kwoty, choć takie żądanie nie było zgłoszone. Uzasadnia to uchylene zaskarżonego wyroku w tej części i umorzenie postępowania, a jednocześnie czyni bezprzedmiotowymi zarzuty naruszenia art.448 k.c. w związku z art.445 k.c. oraz art.481 § 1 k.c. Na marginesie jedynie zauważyć trzeba, że pogląd pozwanego o terminie wymagalności roszczenia o zadośćuczynienia nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach. W szczególności użyte w art.448 k.c. sformułowanie „sąd może przyznać odpowiednią sumę” nie oznacza, że dopiero w chwili wydania wyroku konkretyzuje się obowiązek dłużnika, skoro wydany w sprawie wyrok nie ma konstytutywnego charakteru. Dodatkowo pogląd taki niesie w sobie ryzyko premiowania niesolidnych dłużników, którzy aż do czasu zakończenia procesu nie poniosą negatywnych konsekwencji opóźnienia w spełnieniu świadczenia, którego przesłanki się już ziściły.

Odnosząc się następnie do zarzutu pozwanego o naruszeniu art.102 k.p.c. poprzez odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu – Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że przywołany przepis zawiera zwrot wysoce oceny, uprawnia bowiem sąd do pominięcia przy orzekaniu o kosztach zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jeśli tylko w sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek. Ustawodawca pozostawił judykaturze wypracowanie definicji tego pojęcia. Przyjmuje się zatem, że tego rodzaju wypadek zachodzi wtedy, jeśli obciążenie strony przegrywającej proces pozostawałoby w konflikcie z zasadami sprawiedliwości, przy czym ocena dokonywana jest in concreto. Z tej właśnie przyczyny przyjmuje się również, że tylko całkowicie bezpodstawne zastosowanie przez dobrodziejstwa art.102 k.p.c. uprawnia sąd odwoławczy do zmiany wydanego rozstrzygnięcia.

W rozpoznawanej sprawie powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej miał doznać w wyniku naruszenia jego dóbr osobistych poprzez niezapewnienie humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Wprawdzie jego żądanie zostało uwzględnione tylko w nieznaczej części, to jednak powód mógł pozostawać w uzasadnionym subiektywnie przekonaniu co do jego słuszności. Zważywszy na tę okoliczność, jak i zależność powoda

od pozwanego związaną z poddaniem powoda przymusowi państwowemu, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżone orzeczenie o kosztach procesu nie narusza art.102 k.p.c.

Z tych wszystkich względów na podstawie art.386 § 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny w części obejmującej rozstrzygnięcie o odsetkach uchylił zaskarżony wyrok i postępowanie umorzył, a w pozostałym zakresie oddalił apelację na podstawie art.385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło z uwzględnieniem faktu, że przedmiotem rozpoznania była sprawa apelacyjna wywołana dwiema apelacjami – powoda o wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej 490.000 zł oraz pozwanego, który zakwestionował wyrok Sądu Okręgowego co do kwoty 10.000 zł. Apelacja powoda została oddalona w całości, stąd na zasadzie art.98 k.p.c. w związku z art.99 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 i § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz.1800) powinien uiścić na rzecz strony przeciwnej koszty zastępstwa prawnego w wysokości 4.050 zł. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania także w postępowaniu apelacyjnym zasady przewidzianej w art.102 k.p.c. w pełnym zakresie, skoro Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy oraz uzasadnił dlaczego powództwo okazało się niezasadne. Decydując się na wniesienie apelacji, która nie zawierała nowych argumentów, a jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, powód winien liczyć się z ryzykiem przegrania sporu. Nie można jednak tracić z pola widzenia sytuacji powoda, który odbywa karę pozbawienia wolności. Skoro zasądzona na jego rzecz kwota zadośćuczynienia tylko nieznacznie przekracza koszty postępowania apelacyjnego wynikające z urzędowych stawek, udzielona powodowi ochrona prawna miałaby iluzoryczny charakter, a tym samym przekreślałaby cel procesu.

O kosztach pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 8 pkt 4 (apelacja pozwanego) i pkt 7 (apelacja powoda) w związku § 16 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst Dz.U. z 2019 r., poz.68).